

SEJM POLSKI SKŁADA UZNANIE DLA ZASŁUG J. PIŁSUDSKIEGO

FRANKFURT NAD MENEM ODCIĘTY OD RESZTY NIEMIEC

OLBRZYME MIASTO OTOCZONE PRZEZ WOJSKA
FRANCUSKIE

Krok ten wywarł w Niem-
cach przynębnienie

LONDYN, 3 lipca. — Wielkie miasto Frankfurt nad Menem położone na granicy przeczłotki mostu stowego Moguncji zostało odcięte od reszty Niemiec przez wojska francuskie, które zajęły terytorium łączące Frankfurt z niezajętymi obszarami Niemiec.

Odciecenie Frankfurtu od reszty Niemiec wywołało w narodzie nie-mieckim wielkie zaniepokojenie. W kołach rządowych wielki po-
płch. Wojska francuskie w Ruhr zajmują coraz lalsze punkta w okolicy zagłębia Ruhr. Ostatnio Francuzi zajęli miasto Schwert w pobliżu Amsberg nad rzeką Ruhr i Hagen.

KONFERENCJA POKOJO- WA W LOZANIE DRZEMIE

Przedstawiciel Turcji za-
dał zakończenia obrad
lub rozjechania się

LOZANNA, 3 lipca. — Ismet Pasza w imieniu delegacji turcejskiej przesłał sekretarjatu kon-ferencji pokojowej Bliskiego Wschodu protest przeciw zwleka-
niu z warcem traktatu i żąda-
niu natychmiastowego wznowie-
nia obrad nad niezadowolonymi
dotychczas kwestjami. Przedsta-
wiciel Turcji oświadczył, że nie
podpisze żadnego traktatu poko-
ju, który nie określi dokładnej
ewakuacji wojsk aljańskich, i
który miałyby zmniejszać Turcję
do wyplaty zaległych procentów
w walucie angielskiej.

Zorganizowanie Komitetu imienia Józefa Piłsudskiego

AKCJA W SPRAWIE ZBIERANIA FUNDUSZU DLA B.
NACZELNIKA PAŃSTWA, BĘDZIE STAŁE PROWADZONA

Komitet nowojorski będzie główną agendą przesyłania pie-
niędzy do kraju

Stosownie do uchwały powzię-
tej na wiece 25 czerwca w Domu
Narodowym, Komitet tymczasowy
zwolną w ubiegłym poniedziałek
zebranie, w celu wyboru sta-
łego komitetu, któryby systema-
tycznie prowadził akcję w spra-
wie zbierania funduszu dla B.
Naczelnika Państwa, na wiece wy-
ższe wzmiankowanym zapowię-
danego.

Zebranie otworzył przewodni-
czący ob. F. Popławski, Sekretar-
jat objął ob. Z. Bogdański.

W dyskusji nad kwestją jaki
ma być komitet, z wielu osób
na składe i t. p. okazało się, że
większość zebranych jest za Ko-
mitetem, któryby się składał naj-
mniej z trzech osób.

Okazało się również, że Kom-
itet nowojorski z konieczności
musi być centralą, która pie-

niedziemi składanemu dla Marszał-
ka Piłsudskiego, będzie odpowie-
dnio kierowała. Niemniej
jest, aby poszczególne komitety w
różnych kolonjach wysyłały pie-
niądze zebrane na swoją rękę.
Wystarczyłoby to niepożądane
zamieszanie — i brak kontroli.

Do Komitetu zostali wybrani.

F. Popławski, prezes,
P. Riosowa, vice prezeska,
J. Wojtaszek, skarbnik,
W. Kucharski, sek. fin.,
Z. Bogdański, sekretarz,
F. Popiłow, J. Gorzański,
J. Ziembinski,
W. Bojan — Błażewicz.

Nazwę ustalono: Komitet im.
Józefa Piłsudskiego.
Komitet wyda w najbliższym
czasie odezwę do wychodźstw, w

której poda ogólne wskazania w
sprawie podjętej akcji. Zasada
organizacji funduszu nie jest ty-
ko zbieranie dorywczych składek
na wiece, ale stałe opodatkowa-
nie się miejscem obywateli,
którzy cel zbierania funduszu do-
kładnie rozumieją.

Podatek dotychczas złożyli go-
tówką:
St. Dzierżek po 1 dol za ca-
ły rok \$1200
F. Popiłow za lipiec 200
J. Kucharski za lipiec 100
W. Kucharski za lipiec 100
K. Janowski za lipiec 100
E. Głabkowski za lipiec 100
J. Kozłowski z Elizabeth
N. J. 100
R. Wierzbicka za lipiec 100
M. Pyslewski za lipiec 100
P. Akim za lipiec 200
J. W. Wojtaszek za lipiec 100
K. Dąbkowski (Brooklyn) 100
J. Ziembinski za lipiec 100
Przedpiondo złożył podatek sze-
ściomiesięczny po 1 dolarze:
Ob. A. Kaczor 600
H. Janowski 600

(Ciąg dalszy na str. 6-cj)



Marszałek Józef Piłsudski, B. Na-
czelnik Państwa i Szef Sztabu
Gen., któremu Sejm polski wyra-
ził czczone użycie za zasługi
położone dla Rzeczypospolitej.

SZCZĘŚLIWI LOKATORZY NIE PŁACILI KOMORNE- GO PRZEZ TRZY LATA

Zarobili na czysto \$20,000

NEW YORK, 3 lipca. — Do sen-
sacji jakie często wydarzają się
w New Yorku przylżyła jedna wic-
ej, może najoryginalniejsza. Lo-
katorzy domu apartamentowego
607 E. 140 ulicy, którzy od trzech
lat nie płacili komornego i zapo-
mnieli jak wygląda gospodarz-ka
miejsczk, zostali przewidziani
nieprzyjemnie zaskoczeni, gdy im
lokatant wręczył pismo sądowe
by się stawili do sądu jako os-
karżeni przez H. G. Hogelweide
właściciela kamienicy, w której
mieszkał, o niezapłacenie komor-
nego przez trzy lata.

Lokatorzy pokłóciwszy się
przed trzema laty z agentem zbie-
rającym komorne odmówili płaci-
enia renty, a ponieważ właścici-
el w tym czasie przebywał za
granicą, a agent nie miał jego
upoważnienia do występowania
sądowego, więc lokatorzy przez
trzy lata z rzędu nie płacili ko-
mornego.

Dzięki faktowi, że lokatorzy
mili darmo mieszkanie, żaden z
nich nie wyprawał się i w wła-
ścicieli strachu przed domem za-
stał ich wszystkich i ma nadzieję
zwiększyć zbytkiem cesarzem Wil-
helmem oświadczenie pogłosk o kan-
tydaturze kronpryncja.

Byli niemiecki następca tronu marzy o prezydenturze Niemiec

HAGA, 3 lipca. — Wiadomość,
że były następca tronu zgodził się
na ogłoszenie swojej kandydatury
na prezydenta republiki Nie-
miec wywołała w Holandji zna-
czne zaniepokojenie. Rząd wzmo-
cił straż pilnującą byłego kron-
pryncja, Minister spraw zagranic-
nych Kan, który jest odpowied-
zialny za królewskich więziów
w fchał dziając do Doorn, by się
rozumieli z byłym cesarzem Wil-
helmem oświadczenie pogłosk o kan-
tydaturze kronpryncja.

STRAK W WIELKIEJ FABRYCE BRZYTWEW

600 robotników porzućto
pracę

BOSTON, 3 lipca. — W wiel-
kiej fabryce brzytw, Gillette Sa-
fety Razor Co. w South Boston
wybuchł strajk. 600 robotników
porzuciło pracę domagając się
podwyżki 8 na godzinę i 5c dla
pracowników i uznania ich unij.
Fabrykanci odmówili wszel-
kich ustępstw ze strajkierami, ki
nie obstawiali fabrykę pikietami
i nie dopuszczali do fabryki łami
strajkow.

UCHWAŁA MA BYĆ OPUBLIKOWA- NA W PISMACH I URZĘDOWYCH PLAKATACH W CAŁEJ POLSCE

WARSZAWA, --- Polska Agencja Telegraficzna. ---
Na wniosek Piastowców i Narodowej Partii Robotniczej
Sejm uchwalił w sobotę 30 czerwca, uznanie dla za-
sług Marszałka Piłsudskiego, które Tenże położył, jako
Naczelnik Państwa i Najwyższy Wódz Armji Rzeczy-
pospolitej, dla Ojczyzny.

Rezolucja sejmowa będzie opublikowana w Dzienniku
urzędowym i rozlepiona w miastach i wsiach całej Polski.

Rząd polski wypęda hakatystów pastörów

Wielu pastörów otrzymało 8 dni
czasu do wywieśnienia się
z Polski

BERLIN, 3 czerwca. — Rząd
polski wydał rozporządzenie, moc
którego wszyscy pastörowie upra-
wiający nadzór szwajcarską polity-
kę niemiecką mają w ciągu 8 dni
opuszczyć Polskę.

Następujący pastörowie zostali
uwiadomieni, by w ciągu 8 dni o-
puszcili Polskę:

Melhorn z Torunia, Hedd z Ra-
rynna, Freyer ze Szamylowa, Mundt
z Bandersburg i Sehnert z Nowego
Miasta.

Konsystorz niemieckiego kościo-
ła ewangelicznego w Polsce wniósł
energiczny protest przeciw skaza-
niu pastörów na wygnanie, które
nieuprzedzone poczęło ze strony
Niemiec odwieć i wyjednać z Nie-
mieć katolickich kościoł z kolonii
polskich w Niemczech.

OKREK NAJECHAŁ NA SKAŁY; PASAŻEROWIE ZOSTALI URATOWANI

LONDYN, 3 lipca. — Wia-
domość otrzymana z hiszpańskiego
portu „Vigo” donosi, że okręt an-
gielski „Highland Loch” przybył
do portu ciężko uszkodzony po
najechnaniu na skały „Carubbe-
dos”. Okręt odniósł bardzo zna-
czne uszkodzenia, ale dopłynął
zaczynając do portu. Dwustu pa-
sażerów znajdujących się na o-
kręcie zostało uratowanych przez
znajdujących się w pobliżu łodzi-
czek i przewiezionych do
portu „Vigo”. Skład uszkodzony o-
kręt udał się o własnych siłach.

Mieszkańcy Syberji zagrożeni bolsewicką polityką handlową

NOME, Alaska, 3 lipca. — O-
dwołanie się ludzkie w d-
lekiej północno-wschodniej Syb-
ri zagrożone zostały brakiem
żywności i amunicji z powodu za-
kazu rządu bolsewickiego zabra-
nia nabywania i przewożenia o-
krętami i samolotami żywności
i amunicji z południa na pół-
noc. Wobec tego mieszkańcy
w zaboje i broni a również ży-
wności w zamian za złoto i drogie
skóry, znajdujące się w posiadani-
u ludności syberyjskiej.

RZĄD ANGLISKI ZMUSZONY DO ZMIANY DO- TYCHCZASOWEJ POLITYKI W PALESTYNIE

LONDYN, 3 lipca. — Po dłu-
giej agitacji wśród społeczeństwa
i najwyższych kół rządowych i
parlamentarnych, rząd angielski
zmuszony jest do zmiana do-
tychczasowego stanowiska i po-
lityki w Palestynie. Podsekretarz
dla spraw kolonialnych, Kimby
Gore, oświadczył dzisiaj w pa-
rlamencie imieniem rządu w od-
powiedź na interpelację postła pu-
tli Howarda Bury, że rząd na przy-
czność będzie rządził w Palestynie
nie zgodnie z wolą mieszkańców,
zabierając prawa religijne i
polityczne wszystkich mieszka-
ców Palestyny bez względu na re-
ligię i pochodzenie rasowe. Na
pytanie putk. Bury, czy rząd za-
mierza nadal uważać Palestynę
za narodowe państwo żydowskie,
przedstawiciel rządu oświadczył,
że przedłożona w ubiegłym roku
przez rząd deklaracja w sprawie
Palestyny nie przewiduje tworze-
nia narodowego państwa żydow-
skiego w Palestynie. Rząd angiel-
ski sprawuje kół rządowych i
parlamentarnych, rząd angielski
zmuszony jest do zmiana do-
tychczasowego stanowiska i po-
lityki w Palestynie. Podsekretarz
dla spraw kolonialnych, Kimby
Gore, oświadczył dzisiaj w pa-
rlamencie imieniem rządu w od-
powiedź na interpelację postła pu-
tli Howarda Bury, że rząd na przy-
czność będzie rządził w Palestynie
nie zgodnie z wolą mieszkańców,
zabierając prawa religijne i
polityczne wszystkich mieszka-
ców Palestyny bez względu na re-
ligię i pochodzenie rasowe. Na
pytanie putk. Bury, czy rząd za-
mierza nadal uważać Palestynę
za narodowe państwo żydowskie,
przedstawiciel rządu oświadczył,
że przedłożona w ubiegłym roku
przez rząd deklaracja w sprawie
Palestyny nie przewiduje tworze-

Okręt amerykański naj- jechał na skałę

HALIFAX, N. S. 3 lipca. —
Okręt amerykański „Adrian”,
podczas gęstej mgły przy przy-
jeździe do portu St. John najje-
chał na mieliznę. Kapitan okrętu
przez radio poprosił o przysła-
nie holowników, które zabrały pa-
sażerów i załogę z zagrożonego o-
krętu, który po kilku godzinach
rozbił się na dwie. Pasażerów
było 75, a załogi 65. Cały
ładunek okrętu poszedł na dno.

EXTRA!

POLACY AMERYKAŃSCY WYJEŻDZAJĄ Z POLSKI

EMIGRACJA ŻYDÓW Z POLSKI ZMNIJSZA SIĘ

Protest francuskiej „Ligi Praw Człowieka” prze-
ciw ograniczeniu prawa do wiedzy

PROF. MULARD DOMAGA SIĘ INTERWENCJI LIGI NA-
RODÓW W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS”

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata”)

WARSZAWA, 3 lipca. — Konsul amerykański w
Warszawie stwierdził na podstawie list sporządzonych w
konsulacie, że dotychczas przeszło 8,000 osób, które zgło-
siły się po wizę na wyjazd do Ameryki, przedtem mieszka-
ły w Stanach Zjednoczonych. Procentowość żydów została
znacznie ograniczona.

Mianowanie Huberta Lindego, ministrem finansów,
nastąpiło dopiero po bezowocnych pertraktacjach z ży-
dami.

W Paryżu zaprezentowano przeciw „Numerus Clausus”. Liga praw człowieka zamieściła w gazetach paryskich
ostry protest. Prof. Mulard domaga się publicznego, ażeby
tą sprawą zajęła się Liga Narodów.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dzisiaj — Am. Święto Niepod. Działaj — Pogoda.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Środa: Homer z Southampton.
Czwartek: North George z Londynu.
Piątek: Belgeland z Antwerpii.
Mongolia z Hamburga.
Resolute z Hamburga.
President Harding z Bremy.
Vendian z Rotterdamu.
Mauretania z Southampton.
Odpylny z New Yorku.
Czwartek: President Adams z Londynu.
Finland z Hamburga.

Wycieczka Ligi Kobiet

Liga Kobiet urządziła wycieczkę w niedzielę 8-go lipca b. r. do Pelham Bay Parku. Początek o godzinie 10-jej rano.
Dojazd: — Subway Lexington Ave. do Pelham Bay Parku.
Komitet będzie czekał przy stacji.
Zapraszamy wszystkich sympatyków.

Liga Kobiet, Oddz. 2. w New Yorku.

Z ŻYCIA ROBOTNIKÓW

Koszykarze w New Yorku i okolicy!
Pamiętajcie, żeby każdy warsztat pracy wybrał delegata i nazwisko jego przelać wraz z adresem do sekretarza Unji, Jana Bana, 630 East 12 ulica, New York.
Nie zapomniacie również o posiedzeniu Unji, które się odbędzie o godz. 4-jej po poł. w Domu Narodowym w dniu 14 lipca, r. b. Komitet Wykonawczy Unji Koszykarskiej, lokal 1435 Am. Fed. Pracy.

Wielki Piknik

urządza
Złazone Towarzystwa: Sokół gniazdo 635 i Tow. Szw. Korony Polskiej, w Astoria, L. I., w niedzielę, dnia 8-go lipca 1923 roku w Ciesim dnu Parku, Woolsey ave, róg 2ej Ave, Astoria, L. I. Początek o godzinie 1ej po południu. Wstęp 50 od osoby. Mażka doborowa polska. Gra w kręgle o cenne nagrody, loteria i różne niepodziarki.

ODEZWA

Komitet Pom. Pol. Czerw. Krzyż. Komit. prosi, aby sprawę Czerwonego Krzyża na każdym posiedzeniu była omawiana.
Komitet Czerwonego Krzyża prosi osoby, które się jeszcze nie załączyły z kwitującymi z roku 1922, aby to uczyniły w krótkim czasie.

Biorąc kwiatyż czy to dla siebie, czy dla jakiejś innej organizacji, odpowiedzialni jesteście za kwiatyż. Kto wziął kwiatyż, powinien go zwolnić.
Obywatele przybędzie na posiedzenie następne i wyjaśnić sprawę jasno, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni publicznie się do was odnieść.
S. Dzierżek, sekretarz.

Komitet Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża

Komitet Pom. Polskiego Czerwonego Krzyża. Tow. Polskich Również następnego posiedzenia dn. 6-go lipca w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, New York o 8-jej wieczorem.
Delegaci towarzyszą, organizacji i arzezeń proszeni są o przybycie na to posiedzenie.

TOWARZYSZE!

W niedzielę dnia 10 lipca o godzinie 10-jej przedpołudniem odbędzie się w Domu Narodowym Konferencja Okręgowa.
Wobec tego, iż mamy bardzo ważne sprawy do omówienia pożądanym jest, abyście się stawili licznie i punktualnie.
A. Giersz, sekr.

REVOLUTYON, SWAY & CO. UL. 100
Największe przedsiębiorstwo w New Yorku.
Produkcja, sprzedaż, usługi.
Wszystko, co potrzebujecie, mamy.
Wszystko, co potrzebujecie, mamy.
Wszystko, co potrzebujecie, mamy.

DZIECI NA FARMY

Towarzystwo Śpiewu „SYMFONIA” w Brooklynie złożyło

\$27

na DZIECI NA FARMY

W imieniu dzieci dziękujemy!

W Groszinski (Port Washington, L. I.) \$1.00
St. Murawska (Phila) 1.00

PODZIĘKOWANIE

Liga Kobiet składa serdeczne podziękowanie zarządom Restauracji Domu Narodowego za mleko i kawę bezpłatnie dostarczone dzieciom w dniu wyjazdu na farmę.
Nazwiska dzieci, które wyjechały na farmę są następujące:
Karol Kaden
Jan Kaden
Kazimierz Kaden
Helena Wojtyński
Stanisław Wojtyński
Julia Wierzal
Józef Wierzal
Bronisław Wierzal
Genia Wierzal
Franciszek Wierzal
Robert Plenczkowski
Adam Plenczkowski
Edward Rubin
Anna Wołoszka.
Prosimy Czytelników i Czytelniczek „Nowego Świata”, jakoteż Towarzystwa o współpracy i poparcie. Dnia 15 lipca wysłamy drugą grupę dzieci na farmę — o ile Wy pomożecie!



PO LAURY
Rudolph de Ghetto gorączkowo pracuje w Paryżu nad planem budynku za obiecane nagrody \$3,000.

NEKROLOGIA

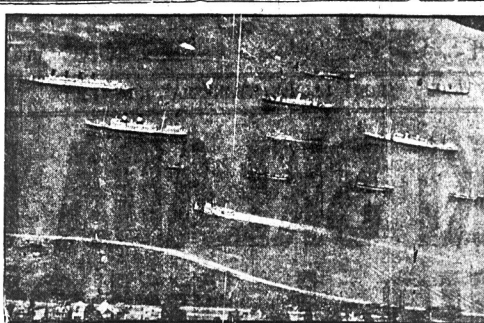
W ubiegłą niedzielę rano zmarł ob. Franciszek Pokorny, znany dobrze całej Polonii, członek Tow. „Echo” i innych towarzyszy miejscowych.
Pogrzeb z domu pogrzebowego p. Wolina, 123 E. 7-ma ul. odbędzie się dzisiaj rano, t. j. w środę o godz. 9-jej rano na cmentarzu Kalwaryjski w Brooklynie.

Kółko Mandolinistów „Lutnia”

Kółko Mandolinistów „Lutnia” urządził w niedzielę dnia 8-go lipca b. r. wycieczkę wodną yachtem „Marquita” (własność Polaka A. Lewinskiego) do Glen Wood, L. I., na którą zaprasza wszystkich dawnych i byłych członków oraz sympatyków.
Można się kąpać w morzu i łowić ryby itp., a więc jest to doskonały sport i zabawa.
Odział punktualnie o godzinie 8 rano z Domu Narodowego przy St. Marks Place.
Bilety można nabyć u członków K. M. „Lutnia”, lub też zamówić w drodze na posiedzeniu Tow., gdyż liczba jest ograniczona.

KOMITET.

7 osób zostało pokaleczonych odłamkami szkła, gdy na rogu Webster Ave. i 137 ul. zdarzył się tramwajowy, w których znajdowało się około 40 pasażerów.
Między poszkodowanymi znajduje się Henry Frankiewicz, lat 28, 1108 Farms Road.
Motofornem aresztowano nieuznającego jądze i osadzono pod kluczem.



Z TEKI REPORTERA

Podczas bójki, jaka miała miejsce między Stefenem Labiszewskim, lat 36, 646 3 Ave., a nieznanym, Labiszewski doznał silnych kontuzji ciała i głowy. Poszukiwanego opatrzył lekarz pogotowia. Nieznanego na pastniskach aresztowano i stwierdzono, że był nim Henryk Ross, 291 10 Ave.

Dziś o godzinie 8-jej wieczór odbędzie się w Domu Narodowym posiedzenie Tow. „Ognisko.”

Na rogu 14 ulicy i Broadway zachodził z niewiadomej przyczyn 22-letnia Anna Plencow, 110 East Houston ul. Po otrzymaniu pierwszej pomocy od lekarza — chora udała się do domu.

Ofiarą goryczy padł 11-letni Henryk Jones, 221 Lenox Ave. Chory został przewieziony do szpitala Harlem.

Nieszczyśliwy wypadek spotkał Stefana Burns, lat 53, 119 East

16 ulica. Gdy Burns przechodził z jednej strony ulicy na drugą, najeżdżał ją i uderzył samochodem ciężarówką należącej do S. Tires Co. Staruszek, która doznała dość poważnych obrażeń ciała przewieziono do szpitala Bellevue.

Posiedzenie „Kółka Mandolinistów” odbędzie się dziś o godz. 8-jej wieczór w Domu Narodowym.

17-letni Henryk Działosz, 7031 Amsterdam Ave., złamał lewą rękę, gdy spadł, wskutek stracenia równowagi z rowerem. Chłopca zabrano do szpitala Harlem na kurację.

Ze ludzi starsi są ofiarami wódzkiej domowego wyrobu — jest rzeczą zwykłą, ale gdy 16-letni chłopiec ulegnie podobnemu nęgowi wadzy się na samą myśl, że młodzież jest tak dalece demoralizowana. Wczoraj znalazł na jednej z ławek Central Parku leżącego w stanie nieprzytomnym 16-letniego Józefa Elgerin, 407 East 29 ul. Gdy nieprzytomnego przewieziono do szpitala Bellevue, lekarze stwierdzili zatrucie wódką.
Stan zdrowia młodocianego pilnieka groźny.

Unja „Amalgamated Sheet Metal Workers” na dziś posiedzenie w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. Początek o godz. 8-jej wieczór.

Ciępko pokaleczony został 7-letni Herman Green, 1063 West 135 ulica, gdy ugnając się na wrotkach (roller skates) wpadł do otworu windy na rogu 135 ul. i Amsterdam Ave.

Za wyprawienie awantur na ulicy i za pójście aresztowano Pawła Ozonoye, lat 43, 2618 — 7 Ave. Amatora wódek czeka powarna kara, gdyż oprócz powyższych przestępstw winien jest uderzenia policjanta, który go aresztował.

Za zaciepanie kobiet aresztowano i osadzono pod kluczem 27-letnią Włodzimierz Gzulinia, 711 Ave. B. Sprawa namiętłego amanta odbędzie się w ten piątek.

Tajemniczy strzał

Detektywi stacji policyjnej przy West 100 ulicy prowadzą energiczne śledztwo, mające na celu odzyskanie zabójcy 8-letniego Józefa Jones, 781 W. 103 ulicy. Gdy chłopiec się bawił na chodniku przed swoim domem, padł strzał i kula wodziła go w kark. Na odgłos strzału wybiegli lokatorzy domu i matka, która jeszcze ucałowała konającego chłopca.
Mimo natychmiastowego śledztwa — sprawy wystrzału nie odnaleziono.



WYŁADOWANIE
Poważnie chory na zapalenie płuc C. Bathlow odwieziony został łódką z Kwanlanby do New York.

WYŚCIGI

Rydzina przedstawia okręty
1) Aquitania
2) G. Cesare
3) Nieu Amsterdam
4) Free Adams
5) King Alexander
6) Polonia
u wejścia do przystani nowojorskiej



12 wielkich okrętów odjeżdża co tydzień na Bremen.

Przejazdy do starych okrętów amerykańskich, które wiodą do kontynentu, stają się coraz to częściej. Jakże to wygodnie, jakże to szybko, jakże to tanio! W każdym tygodniu odjeżdża na pokładzie do Bremy jedna z wielkich okrętów. W każdym tygodniu odjeżdża na pokładzie do Bremy jedna z wielkich okrętów. W każdym tygodniu odjeżdża na pokładzie do Bremy jedna z wielkich okrętów.

United States Lines

45 Broadway, New York City
Agencje we wszystkich głównych miastach świata
MANAGING OFFICERS FOR
UNITED STATES SHIPPING BOARD

man ofiera Armii austriackiej i pianistki rozgrywa się na te wypadki wojennych. Do filmu specjalnie przystosowaną muzykę wiedzą, jakoteż w oryginalnych kostiumach. Na zakończenie wystąpienie będzie film „The Battle” arcywiedza komedijka Fleishera.

RIALTO

„Piór Wielki” dramat osnuty na te wypadki historycznych w Rosji. Role główne powierzone są wybitnym artystom i artystom pierwszorzędnym, jak Emil Jannings i Dagny Ser vaas. Wgłose cały program ulosony jest w ten sposób, iż daje całokształt życia rosyjskiego. Orkiestra wykonawczy kompozytorów rosyjskich. Elżbieta Barteniewa odśpiewa „Kryk

„Capitol”
Pola Negri, polska aktorka filmowa, zdobyła sobie sławę „gwiazdą filmową” przez mistrzowskie oddanie roli Madame Du Barry.
Film „Passion”, w którym Pola Negri gra główną rolę wystąpił będzie w tym tygodniu w Capitol Theatre, największym teatrze miastowym świata przy Broadway i 51 ulicy. Na program muzykalny składa się koncert orkiestry Capitolu, całość wokalna wykonają artyści solowi, a zakończenie programu będzie balet Gambarelli — Flies — Zanzou.



MALPA
Malpa, własność Piotra Rowl, składowa została na jeden dzień aresztu za to, że bananami wybiła szklę

Goście z Polski

Wczoraj w sprawozdaniu nadmieniliśmy, że do New Yorku przyjechali uczniowie szkoły morskich w Teczewie. Rozmawialiśmy o Polsce a szczególnie o szkole. Oto zajmujemy szczegóły.
Szkoła morską w Teczewie ma za zadanie wyszkolenie oficerów marynarki handlowej.
Absolwenci szkoły, po odświeżeniu służby wojskowej zostają oficerami rezerwowymi marynarki wojennej. Szkoła w ostatnim roku liczyła około 70 uczniów.
Szkoła posiada dwa wydziały: nawigacyjny, kształtujący uczniów na oficerów pokładowych i mechaniczny — na mechaników okrętowych. Kurs nauk jest 3-letni. Wykłady odbywają się zimą przez 5 miesięcy, latem zaś uczniowie obowiązani są praktykować na okrętach, na morzu.
Większość z nich ćwiczy się na własnym szkolnym statku „Lwów”. Rząd polski stara się wykształcić podrybę „Lwowa” dla nawigacji statków handlowych z oddzielnymi krajami.
Uczniów wydziału mechanicznego, szkoła stara się umieszczać na statkach parowych, gdzie dużo więcej mogą skorzystać, niż na żaglowcach.
Statki polskiej marynarki handlowej, niestety, jeszcze bardzo nieliczne, chętnie przyjmują młodych marynarzy na praktykę. — Przeważnie są to małe statki, kursujące po Bałtyku.
Dwa największe statki towarzyszą „Sarmacja” i „Lechia” przy pomocy swoich statków utrzymują komunikację towarową z Anglią.
W wielkim roku szkoła dołożyła wielkich starań, aby ci uczniowie, którzy ukończyli kurs nauki, mogli odbyć praktykę na dużych parowcach transatlantycznych.

pomyślnym skutkiem, bo dwa towarzystwa: „Baltic American Line” i „Scandinavian Line” zgodziły się przyjąć uczniów jako bezpłatnych asystentów maszynowych.
I oto obecnie szczeru młodych marynarzy polskich przybywa pa „Poloni” i „Lituanji” i ośmiu na okrętach „Scandinavian Line” do Ameryki.
Młodzi chłopcy dzielnie znoszą wszelkie przeciwności losu i dokładają wszelkich starań, aby swój pobyt na okrętach jaknajwyżej wykorzystać i zdobyć wszelkie możliwości faktyczne zastosować w przyszłości dla dobra marynarki ojczyzny.

W czasie pobytu w New Yorku marynarze bywają w Domu Narodowym i wyrażają swoje uznanie i radość, że Dom Narodowy ze swoimi wspieraniem i dużymi salami i wszystkimi urządzeniami, jest widownią obrazem żywości i niezlatających uczuć tejżej Polonii.

Popularna Droga do Polski

SKANDYNAWSKO-AMERY.
Wielka Linia, która utrzymuje stałą komunikację między Polską a Ameryką, jest to Linia Kopenha-gerska i Szwedzka.
Najbardziej tanio i wygodnie podróżować można przez Kopenha-gerską i Szwedzką.
Najbardziej tanio i wygodnie podróżować można przez Kopenha-gerską i Szwedzką.
Najbardziej tanio i wygodnie podróżować można przez Kopenha-gerską i Szwedzką.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
połączone są z uprzedzeniem
nami krajowych z Polski
salawia szybko, tanio
i wygodnie.
Agencja Stowarzyszenia
Mechaników Polskich
224 East 57th St.
New York, N. Y.

Central Savings Bank

IN THE CITY OF NEW YORK
ROD AJ. AVE. ULICY
KWARTALNA DYWIDENDA
PROCENT — CITERY (4) OD STA
rocznie zostaje wliczony wyciek duplikat na ostatnie trzy miesiące, kończące się 30-go czerwca, 1923, od wszystkich sum uprzednio kontrybuji, nie przewyższających pięciu tysięcy dolarów (\$5,000) i będzie wypłacony w dniu 20-go lipca 1923 roku, procentuując się od 1-go lipca, 1923 roku.
A. KOPPEL, 1 Vice-Prez.
S. Skarb.

POLSKA INSTYTUCJA ISTNIEJĄCA 30 LAT

SPRZEDAŻ SZYFKAR NA GOSKIE I INNE PORTY
Sprzedawca krajowy z Polski — Wyższo Pieniężny, — Notar-jalne Biuro — Wydział dokumentów — Długość i tania obsługi
Płaćcie do nas po porady i poczynić, a nie będziecie żalowali.
Pamiętajcie nasz adres
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU
136 East 42nd Street, New York, N. Y.

JESZCZE JEDNA GRUPA DZIECI POJEDZIE NA FARMĘ z funduszu wakacyjnego Czytelników „NOWEGO ŚWIATA” W NIEDZIELĘ, DNIA 1-GO LIPCA PIERWSZA GRUPA

WYJECHAŁA do PEARL RIVER NA DWUTYGODNIOWY POBYT

W NIEDZIELĘ, DNIA 15-GO LIPCA

DRUGA GRUPA POJEDZIE NA FARMĘ

Dotychczas mamy fundusze na wystanie 5-ga dzieci
Mamy nadzieję, że Czytelnicy „Nowego Świata”
i Towarzystwa odpowiedzą na nasz apel.

Jeszcze kilka dni!!!

Nie zwlekajcie!!! Poślijcie DZISIAJ datkę na
fundusz wakacyjny:

„BIEDNE DZIECI NA FARMIE!”

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

BAYONNE

Śmiertelnie potłuczona

7-letnia Kasia Korczyńska, przecho-
dząc przez aleję C. pomiędzy
23 i 24 ulicą w piątek wieczorem
została śmiertelnie potłuczona,
gdy Leslie Baisdon, uderzył ją po-
woli na ziemię i przyniósł swoim
ciężarom.

Zabrano ją do szpitala miejs-
kiego, gdzie przeprowadzono po-
trzebną operację. Po dokonaniu
operacji nieszczęśliwa dziewczynka
ka czuła się nieco lepiej. Kasia
Korczyńska mieszka z rodzicami
m. 27 E. 21 ul. Leslie Baisdon,
jest mechanikiem na parowcu
Bridgeport. Został aresztowany
natychmiast po wypadku i zatrzy-
many bez prawa złożenia kaucji,
aż do czasu, gdy sytuacja z ży-
ciem dziewczynki się ustali.

BLOOMFIELD

O czym nie wiedzieliśmy

„Skot nie powinien być are-
stowany, gdyż jest upiś”, takie
zdanie wypowiedział ówczesny po-
liternik z wojny światowej, poli-
cjanter, gdy ten go aresztował
w parku Watessing za pijan-
stwo.

Zupełnie innego zdania był se-
nator Rawson w sądzie policyjnym
— który go skazał na zapłacenie
25 dolarów karą, aresztowany Ro-
bert Grant szły 21 roku pod
czas wojny światowej i na sta-
cję policyjną starał się to udo-
wodnić przez ewidencje obecnych
tam policjantów.

NEWARK

Z 50 nowych tabliczek z nazwa-
mi ulic umieszczono na narożni-
kach poszczególnych ulic na linii
Broad i Market ul. Takie same ta-
bliczki będą umieszczone w in-
nych sekcjach handlowych.
Franciszek Gadowski 356 Wal-
nut ul., robotnik kolejowy 22-
letni.

Wincenty Schultz
Adwokat
730 Broad Street
Room 211
Newark, N. J.

POLSKIE BIURO
POKREWDNIWA PRACY
Potrzebujemy zawsze doświadczonych
do różnych obowiązków i metierów na
farmy, do restauracji i fabryk.
Zapewniamy dobrą płać.
M. NALIKOWSKA
555 Market Street, Newark, N. J.
Tel.: Market 6967.

Telefon Waverly 4631.
DR. JÓZEF MICHAŁSKI
m. major-lekarz Wojsk Polskich
Gabinet przyjmuje:
od 1-2 rano do 14 Belmont Ave.
od 1-2 popoł. do 14 Newark, N. J.
W niedzielę od 10-12 rano.

DROBNE DAJĄ DUŻE
Ogłoszenia Rezultaty

ADAM MICKIEWICZ:

Z KSIĄG PIELGRZYMSTWA

Nie spierając się o zasługi wasze, i o znaki.
Do pewnego miasta szturmowali żołnierze młni i postawiono
na murze drabinę, a wojsko krzyknęło: kto pierwszy postawi nogi
na murze, będzie miał znak wielki wojskowy.

Przybiegła pierwsza rota; a i każdy chciał pierwszy wstąpić na
szczyte, zaczęli się odpychać i obalili drabinę i pobili się z murów.
Postawiono więc drugą drabinę, i nadbiegła druga rota, a którzy
najpierw wskoczyli na szczyte, puszczono go, a druzy postępo-
wali za nim.

Alte pierwszy żołnierz w pół drabiny stracił siłę, i zatrzymał
się, drugim zawałając drogę. A więc następujący żołnierz targnął się
z nim, oderwał go, w dół rzucił, a i innych zerpnął; zrobiło się za-
mieszanie wielkie, i wszyscy pobili się.

Az postawiono trzecią drabinę, i wbiegła trzecia rota. Pierwszy
żołnierz dostał ranę i iść dalej nie chciał. Ale następujący po nim
był mądry i silny i ogromny, więc nie nie mówiąc, porwał go i niósł
przed sobą i zastawiał się nim, jak tarczą, i postawił go na murze,
zaczem wbiegli inni porządkim, i miasto zdobyli.

A wojsko potem wzięło w radę i chętało dać znak wielki owemu
żołnierzowi silnemu. On zaś tak im mówił:

— Bracia żołnierze, odkryjcieście, iż kto pierwszy na murze no-
gi postawi, znak weźmie, a to jest żołnierz ranny, który stanął prze-
demną; on tedy znak weźmie. Przez niego Bóg miasto zdobył.

— Nie wazcie lekce, mówią: iż tylko przedkrocił nóg wieniem
pierwsze miejsce; bo i przedkrocił jest przyniósł w żołnierz, jako siła
i męstwo.

Nie mówcie, iż on nie nie sprawił; bo gdyby go nie raniono prze-
demną, tedy ja odniosłby ranę i możebymy miasta dziś nie
wzięli. A ten kto zastania, równy temu, kto walczy, i tarcza ma ró-
wną cenę, jak miecz. Znaku nie potrzebuje, bo wszyscy wiedzą, co
zrobił.

Bóg daje zwycięstwo, używając przedkrocił jednego, męstwa dru-
giego, siły trzeciego, a skoro człowiek zrzucił na silny, zamieścił
nieś w górę towarzysza słabszego, strąca go, tedy robi zamieszanie
i kłóskę; a jeśli chwali się z zasługi swej, zasiewa niezgodę.

OLBRZYME ZŁOŻA RUD ŻELAZNYCH

Anomalia magnetyczna Kurskiej gub. — Pokłady rud tych
są największe z pośród wszystkich innych na świecie

Prof. geofizyki uniwersytetu
moskiewskiego, E. G. Leist, ba-
dając wielkość i siłę magnety-
zmu ziemskiego, odkrył w gub.
Kurskiej duże anomalie, ciągnące
się z północno - zachodu na
południe, tworzące lokalne ano-
malie, zdradzające niesłychanie
silne zmiany we właściwościach
normalnego magnetyzmu ziem-
skiego. Strzałka busoli magnety-
cznej wskazuje tam znaczne
odchylenie magnetyczne.

Przyczyną, powodującą owe a-
nomalie, stworzyły cały szereg
opinii w tym względzie. Sam
Leist utrzymywał, iż jedyną
przyczyną odchylenia magnety-
cznego jest olbrzymi pokład rud
żelaznych sięgający 200 do
300 m. głębokości.

Leist wyraził przymet swe
zdanie, iż pokłady owe mogą być
najbogatsze w świecie i pod
względem ilości i pod względem
jakości, przewyższające nawet
słynne złoża laplandzkie.

Atoli odkrycie prof. Leista nie
pociągnęło od razu działań w kie-
runku zajęcia się tą sprawą.
Ciekawe, że przy zawieraniu
pokoiu w Brzesku Litewskim,
rząd niemiecki użył przyrządu
do badania siły magnetyzmu
w skład ziem Ukrainy, będącej
nawówczas w obrębie okupacji nie-
mieckiej.

W 1918 roku Leist wyjechał
zagranicę i tam zmarł. Wszys-
kie plany i mapy jego zabrał ze
sobą i zostawił w Niemczech.

Do Moskwy przyjechał ostat-
nio niejaki Stein, oznajmiając,
że Leist przed śmiercią zostawił
mu na własność rezultaty swych
dogłębnych badań.

Stein zaproponował bolszewi-
kom sprzedaż dokumentów za 10
milionów koron szwedzkich i za
udzielenie mu koncesji na więk-
szą część całej owej płaszczyzny
magnetycznej.

Bolszewicy jednak nie zgodzili
się na ten projekt.
Natenczas cała komisja uczo-
nych rosyjskich zorganizowała
wyprawę do gub. Kurskiej. Wy-
niki pracy ich zostały uwiecznio-
ne pomysłowym rezultatem: Zna-
lezione przestrzenie anomalii ma-
gnetycznej. Roboty, zapoczątko-
wane w 1921 roku, chyżo posuwa-
ły się naprzód.

Obecnie natrafiono już na ol-
brzymie pokłady rud żelaznych.
Przebieg złoża sięga 250 km.
długości i 1 km. szerokości. Zlo-
ża te stanowią jedną z najbo-
gatych źródeł bogactw mine-
ralnych Rosji.

PHILADELPHIA

Zapraszamy na doroczny PIK-
NIK Oddziału 5 Z. S. P.

Jestemy gotowi na godzinę przy-
jaciół na dorocznym Pikniku Od-
działu 5 Z. S. P., który się odby-
wać będzie w niedzielę w lasu na
Lewis Farm, Poetzek o godzinie
10 rano.

PROGRAM ZABAWY:

1. Muzyka p. Millera,
2. Konkurs piknikowych panien.
3. „Noc na Dywanach” wspo-
mnienia ze słynnego miejsca za-
bawowego w Warszawie
4. Zabawa specjalnie dla dzie-
ci. Szanowna Publiczności ubawi
się jak nigdy na świeżem powie-
trzu i w pięknej okolicy. Bufet
zapoczątkowany będzie w rżnię
przysmaki. Do miłego zaoberania
się na Pikniku w niedzielę, dnia 8-go
lipca.

Do Towarzystwa Polskich w dzielnicy Frankford i Bridgesboro

Parafia Św. Walentego i towa-
rystwa z nią związane urządzą
przygodę w dniu 4-go Lipca. Ro-
zestawiamy piśmiennie zaproszenie
do towarzyszy, których zadoła-
smy otrzymać adresy do innych
i do ogółu Polonii. Przez łamy
gazety zwracamy się z prośbą, by
wzięli udział w tej paradzie.

Kosztą związane z urządzeniem
parady ponosi parafia Św. Walen-
tego i towarzysza przy niej ist-
niejące. Inne towarzysze i po-
szczególni ludzie proszeni są tyl-
ko o zaproszenie się w male cho-
ragiewi amerykańskie. Towaryst-
wa umundurowane wystąpią w
mundurach, a te które mają swe
standardy, proszone są o wnie-
sienie z sobą.

Punkt zborny przy kościele „w.
Walentego o godzinie 9:30 rano. —
Prosimy te towarzysze, które
zebrać wystąpić w paradzie, aby
nadesłali swe zgłoszenia najpóź-
niej do dnia 27 czerwca.

Ks. B. Krupski, prob.

J. Strzykowski, marszałek.
M. Dufyński, zastępca.

Druga Szkoła Tańców w domu Polskim

Anna Niemcewiczowa otwiera drugą
szkołę tańców klasycznych, sceni-
cznych, narodowych i interpretacyj-
nych, w domu Polskim, — 215
Fairmount Ave. Wier obierają się
będą w poniedziałek, wtorek i
czwartek, dnia 2, 3 i 5 lipca, od
7 do 9 wieczorem, oraz na pierw-
szą lekcję we wtorek 10 lipca, o
godzinie 3 popołudniu. Kursu dla
dla dzieci od lat 14. Obojętne ka-
sa dla dorosłych. Wynajem lokalu
według umowy. Metoda własna i
rozrywkowa.



Lady Norwida wysłana się na
łowach w Afryce

Z BROOKLYNA

PIJANY POLICJANT NAPADA NA RODZINĘ POLSKĄ



BROOKLYN, 3 lipca. — Wła-
dysław Hojnacki zamieszkał na
147 — 55 ulicy w South Brook-
lynie w niedzielę późno wiec-
zorem powracając ze swoją żoną Ma-
rią z Greenpointu do swego do-
mu w South Brooklyn. Podczas
oczekiwania na tramwaj mający
iść dowieźć do kolei górnej na
Vermont Ave. zbliżył się do spo-
kojnie przechadzających się na
ulicy Hojnackich, policjant będą-
cy poza służbą w cywilnym ubra-
niu i bez najmniejszego powodu
wyciągnął rewolwer i uderzył
kilką razy rękolicą w głowę pa-
nią Hojnacką, która zalała krwią
pudło na chodniku. W obronie żo-
ny stanął mąż Władysław Hoj-
nacki, ale i jego spotkał los zo-
ny. Świadkowie napadu zatelefo-
nowali po policję. Na miejsce wy-
padku przybył natychmiast sier-
żant policji, a równocześnie am-
bulans, który odwoził pobitych
Hojnackich do szpitala. Sierżant
Durkin po kilku godzinach po-
szukiwań odnalazł napastnika od-
powiadającego opisowi podane-
mu przez świadków napadu i od-
wiozł go na stację policyjną —
gdzie pisał swoje nazwisko jako
Darcy i przyniósł, że jest po-
licjantem przydzielonym do sta-
cji policyjnej przy piątej ulicy w
New Yorku.

Sędzia po wysłuchaniu świad-
ków, nakazał uwięzienie brutal-
nego policjanta nakładając 2500
kautę na napastnika. Lekarz po-
licyjny stwierdził, że Darcy w-
chwili aresztowania był pijany.
Lekarze w szpitalu Greenpoint nie
zdołali jeszcze dobrać się stwier-
dzić rozmiarów obrażeń dokon-
anych przez brutalnego policjanta.
Pani Hojnacka czuje się nieco le-
piej. Lekarze przypuszczają, że do
znała lekkiego złamania czaszki.
Hojnacki po opatrzeniu go w szpi-
tal został popołudniu do rżnię
przez policjantów. Hojnacki
powiedział, że został ostrzeżony,
aby nie zeznał na niekorzyść
policjanta, nie powiedział jednak,
że został przestrzeżony przez po-
licję. Sierżant Durkin podczas ze-
znania oświadczył sędziemu, że
otrzymał telegraficzny rozkaz, by
odmówił jakichkolwiek zeznań i
zażądał odłożenia przesłuchania
na później. Sędzia odłożył rozpra-
wę do przyszłego poniedziałku. Oj-

ciec brutalnego policjanta Darcy
starszy właściciel hotelu z Union
Hill złożył wyznaczoną kaucję i
brutalny policjant znalazł się na
wolności, ale równocześnie otrzy-
mał zawiadomienie, że został su-
spendowany w swoich obowią-
zkach policyjnych.

Brutalny napad policji na spo-
kojnych i bezbronną obywatel-
kę, jest dowodem coraz więk-
szego zdziwienia wśród forsy poli-
cyjnej, które odpowiednio władze
policyjne skądś dotychczas u-
krywały. Ze wzrostem jednak ko-
raz to brutalniejszych napadów
policjantów na obywateli, urząd
prokuratora otworzył w swoich
biurach odpowiedni department
zażaleń przeciw brutalności poli-
cji, by uniemożliwić wna-
dom policjantem zakrywanie bru-
talnych napadów i dla zabezpie-
czenia publiczności od przesłado-
wania w razie podniesienia skargi
przeciw policji.

Chór „Moniuszko”

Przypomina się członkom chó-
ru, że lekcja śpiewu odbędzie się
we czwartek o godzinie 8:30, po-
lekcji są ważne posiedzenie, na
którym każdy członek winien być
obecny. Zarząd chóru prosi, aby
ten apel nie przepaść bez echa.

Bolensza strata

Zeszedł śród zmarł długoletni
członek chóru „Moniuszko” s. p.
Adam Łożęński. We czwartek
Tow. odśpiewało pieśń pogrzebną
przy zwłokach, a koleży czuli
wielką żałobę. Pogrzeb odbył się
w sobotę, na który chór wydelego-
wał czterech członków.

Zmarły przez lat 15 sprawował
zadanie kasyera, zadanie swoje jak
zawsze wykonywał z sumieniem.

**PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
UBRANIA I PALTA
szyje według najnowszej mo-
dy. — Starannie wykonania
jest moja zasadą.
Ceny bardzo przystępne.
Odmieniam, ewaluje i prasuję
garnetę, męską i damską.
JAN KUCIŃSKI
1037 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y.**

najsumienniejszym spełniając. W i-
mieniu Towarzystwa dziękujemy
kol. Pruszyńskiemu, który pod-
czas wigilii i muzy zabójczą za
duszę zmarłego śpiewał.
Cześć pamięci!

S. Dranicki, sekret.

Ob. Miller, obrany został po-
nowicie na prezidium jednego roku
gospodarzem Domu Narodowego.
w Greenpoint, który to urząd do
tej pory z pełnym zaufaniem za-
rządowi energicznie pełnił.

Nauka języka polskiego dla
dzieci w szkole św. Krzyża, 161
15 ulicy, w South Brooklyn, N. Y.
rozpocznie się we czwartek,
dnia 5-go lipca 1923 r. o godz.
8-9 rano. Nauki udziela ks. W.
Trzebieziński.

Kalendarzyk posiedzeń obchodzących się w Szkole pn. 190 Grand St., Brooklyn, N. Y.

Tow. „Spół” — posiedzenie dyktan-
ki w każdy poniedziałek miesiąca.
Kasa Chorych — pierwszy piątek mie-
siąca.
Tow. „Dziś Polak” — pierwszy sobota
miesiąca.
G. Z. N. P. No. 4” — pierwszy pier-
niątek miesiąca.
Tow. „Dziś Polak” — pierwszy niedziela
miesiąca.
Tow. Dramatyczny im. M. Skłodowska-
pierwszy poniedziałek w miesiącu.

CIERPIĄCY NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY



**Gruntowne badanie oczu
DR. S. BOMELSTEIN
733 Manhattan Ave.
naprzeciwko poczty
Greenpoint, w Brooklyn**

TEL. STAGE 5111.
DR. S. REINHARDT
CHOROBY OCZU, USZU I Gardła
GOŁOZIŃSKI, DENTYSTA
Wieloletni w Wieloletniej, 8-11 rano.
161 Bedford Avenue
roz. Division ul. Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku.

Phone Greenpoint 3111.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
109 BEDFORD AVENUE
roz. North 4th St.
N. Y.

POLSKY LEKARZ

TEL. GREENPOINT 5715.
DR. LOUIS S. GRZYC
102 Kent Street
Pom. Manhattan Ave. 4 Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 3 popołudniu.

Telefon South 555.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chłrurg
413 rano: 1-2 popoł. 4-5 wieczór.
niedziela i święta 1-3 rano.
707 Fourth Avenue, N.Y. 33 ulicy,
Brooklyn, N. Y.

TEL. 549 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOŁECH I CHOROBY
204 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Gabinet otwarty od 10 do 12 rano.
od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 3 popołudniu.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklyn:
116 North 9 St.
biuro dzienne, 116 North 9 St.
biuro wieczorne, 116 North 9 St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 3 popołudniu.
Tel. Greenpoint 1715 i Greenpoint 1615

Telefon: Greenpoint 3129.
Dr. Marion R. Szułciński
GOŁOZIŃSKI, DENTYSTA
1-2 popołudniu i 4-5 wieczór.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór.
175 Metropolitan Ave.
roz. North 4th St. Brooklyn, N. Y.

RODACY!

W PIĄTEK, DNIA 6-GO LIPCA, 1923 ROKU
o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się
W SALI DOMU NARODOWEGO

Wielki Wic KU CZCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Przemawiać będą: ob. W. Bojan Błażewicz i A. Ryśkieł.
Mysmy zawsze okazaliśmy Ukochnemu Naczelnikowi
naszą najczystsza miłość i szacunek!

„Dziś, kiedy obóz „tajnych celów” oprowadzał rządy
w Polsce, kiedy TEN NAJSZLACHETNIEJSZY
POLAK musiał złożyć swą rezygnację, my, którzy JE-
MU wierzymy, że poprowadzi Polskę do świetlanej
przyszłości, złożyśmy MU należną cześć i hołd!

Stańmy wszyscy do apelu, niech nikogo nie brak-
nie w piątek dnia 6-go lipca w WIECU!

Komitet Złączonych Polskich Towarzystw!

